Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo.
Rok 1. Serpeń 1935. Nr. 6.

CZERWIŃSKO-RUSKA PRAWDA

MISIACZNA ILUSTROWANA GAZETKA DLA NARODU.

Predpłata. Na rik 1 zł. 20 gr. Piw roku 60 gr.; kwartał· 30 gr. **1 gazetka 8 groszy.**	Redakcja i Administracja **Kraków, ul. Długa 5.** Konto P. K. O. Nr. 407-850.	Reklamy: 1 stor. 50 zł. piw stor. 25 zł. czwert' stor. 15 zł.



Obrazok na liwo predstawlaje rozbirku najstarszoho soboru (cerkwy) w Moskwi czerez bolszewykiw.

Na hori na prawo wydno kriwawi rozruchy meży protestantamy a katołykamy w misti Belfasti w Anglji, w kraju Ulster.

Na tretym obrazku sudia w Ameryci jak dobryj otec napomynaje mołodoho czołowika do poprawy i nawernenia sia do Boha i puskaje ho wolno.

Pered wyboramy do sojmu

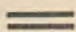
W dni 27 czerwnia nastupyło rozwiazanie sojmu i senatu, a potomu Pan Prezydent Mościcki zariadyw nowi wybory do oboch tych instytucji. Nowi wybory do Sojmu widbudut sia 8 weresnia, a do Senatu w dni 15 weresnia, na pidstawi nowoji ordynacji wyborczoji. Wedla toji ordynacji do Sojmu hołosujut wsi po ukinczeniu 24 rokiw żytia, a do Senatu lude zasłużeni, widznaczeni i ti szczo skinczyły wyższi szkoły i uniwersytety.

Do Sojmu otżeż budut wybyrały wsi chłopy, a do Senatu ksiondzy uczyteli, i ti zi selan, jaki sut widznaczeni na wojni.

Wedla nowoji ordynacji wyborczoji bude sia hołosowało na osoby, po dwoch posłiw na jiden okruh wyborczyj. Dejaki partji ne hodiat sia na hołosowanie na osoby, a chtiłyby dawni numera. Dlatoho ne woźmut uczasty u wyborach socjalisty i socjalistyczni radykały. Z toji partji wystupyw dlatoho posoł Trylowski z Pokutia, kotryj chtiwby dali buty posłom i osibno postawyt swoju kandydatiwać u wyborach.

Nowu konstytucju i ordynacju wyborczu uważajut wsiude zahranyciow za najlipszu na świti i choczut ju u sebe zaprowadyty. Osobływo wi Francji podobaje sia polska konstytucja, jaka zapewniaje Riadowy syłu i powahu u narodu, a ne pozwalaje posłam diłaty protyw interesiw derżawy.

Poradnik gospodarczy.



Ochrona zwierząt przed owadami.

Owady jak muchy, komary, bąki, niepokojąc zwierzęta domowe, nietylko ujemnie wpływają na ogólny ich stan, lecz mogą być jeszcze pośrednikami w rozszerzaniu chorób zaraźliwych. Niektóre z nich odżywiają się krwią zwierząt. Przez ukłucie i wprowadzenie w ten sposób swego ryjka do tkanek mogą przenosić zarazek chorobowy od jednego osobnika do drugiego. Inne znów zlizują różne płynne substancje, przeważnie wydzieliny organizmu zwierząt. Te ostatnie w równej mierze są niebezpieczne pod względem rozszerzenia zarazków, jak i pierwsze. Tak naprzykład szczególnie chętnie rzucają się muchy na krew, występującą z przypadkowych ran lub ukłucia innych owadów, co staje się niebezpieczne, jeżeli zwierzę chore jest na jakąś zaraźliwą chorobę.

Dla ochrony zwierząt przed owadami, a zwłaszcza przed bąkami, należy zwierzęta co dwa tygodnie obmywać odwarem z liści orzechowych, a nadto nacierać uszy, brzuch i inne miejsca delikatnie olejkiem jałowcowym lub innym, mającym dla owadów woń odstraszającą. Ażeby ochronić zwierzęta od owadów w stajniach, należy otwierać tylko te drzwi które zwrócone są na północ lub na wschód inne zaś szczelnie zamknąć i wszelkie otwory zasłonić gęstą siatką drucianą.

Poradnik lekarski.

Surowe jabłka muszą być starannie pożute.

Że owoce są nietylko smakołykiem, lecz wysoko wartościowym pokarmem zawierającym wiele niezbędnych dla życia i zdrowia organizmu ludzkiego czynników — o tem wie dziś każdy. Jednakowoż wielu ludzi szuka tych składników przedewszystkiem w owocach egzotycznych, importowanych, jak pomarańcze, winogrona, a nawet banany, chociaż te ostatnie zawierają witamin niewiele więcej niż zwykłe kartofle. Natomiast nasze rodzime jabłka, gruszki itp. uważane są za coś podrzędniejszego. Zwłaszcza do jabłek odnosimy się jakby z lekką pogardą. Jest to o tyle niesłuszne, że właśnie jabłka należą do najbardziej wartościowych owoców naszej strefy klimatycznej.

Jabłka zawierają cukier gronowy, gumę, kwasy organiczne, kwas garbnikowy, wapno i dość znaczną ilość fosforu. Fosfor zaś jest niezbędnym składnikiem tkanki nerwowej. Kwasy organiczne działają regulująco na trawienie co ma szczególne znaczenie dla osób, prowadzących siedzący tryb życia. Ponadto w jabłkach znajdujemy dużo żelaza, dzięki czemu działają one dodatnio w wypadkach anemji.

Wreszcie duża stosunkowo zawartość witamin pozwala na korzystanie w porze zimowej z nagromadzonej w jabłkach energji słonecznej, tembardziej, że dają się one bardzo dobrze przechowywać.

O jednem wszakże trzeba pamiętać, mianowicie, że jabłka surowe powinny być starannie zżute, w przeciwnym bowiem razie mogą wywołać nieprzyjemne zaburzenia trawienia. Ludzie o wrażliwych narządach trawiennych mogą spożywać je w postaci pieczonej albo gotowanej. W braku jabłek świeżych, można je z powodzeniem zastąpić jabłkami suszonemi.

Najbardziej jednak wartościowe są jabłka surowe. Kto może powinien je jadać razem z łupiną, oczywiście — po uprzedniem dokładnem umyciu.

Widomosti zi świta.

Określenie pracy chałupniczej. Świeżo ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie określenia pracy chałupniczej. W związku z rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 maja 1935 r., wydanem w porozumieniu z ministrem Opieki Społecznej o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że za chałupników należy uważać osoby fizyczne, które na mocy umowy zawartej z nakładcą lub nakładcami (fabrykantami, rzemieślnikami, kupcami, pośrednikami itp.) zawodowo i zarobkowo, samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy osób należących do najbliższej rodziny, wyrabiają przerabiają albo wykończają przedmioty, zamówione przez nakładcę, jeżeli praca ta jest wykonywana wyłącznie na rachunek nakładcy, we własnem mieszkaniu pracującego, lub w innem miejscu, w którem tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę. Osoby, które nie odpowiadają powyżej wymienionym warunkom, należy według okólnika Ministerstwa Skarbu traktować, jako samodzielnych przedsiębiorców, względnie rzemieślników (o ile posiadają karty rzemieślnicze), podlegających państwowemu podatkowi przemysłowemu na zasadach ogólnych w trybie ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku.

Rada gminna nie może pozbawić mandatu. Na zapytanie jednego z wojewodów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że radny gminny nie może być pozbawiony mandatu w drodze uchwały rady gminnej, wykluczającej go z grona radnych. Uchwała taka wykracza poza kompetencje rady gminnej, jest sprzeczna z postanowieniami ustawy samorządowej i podlega uchyleniu w trybie nadzoru.

Kiedy wolno pozbawić radnego mandatu? Na zapytanie jednego z wojewodów wyjaśniło ministerstwo spraw wewnętrznych, iż utrata mandatu radnego następuje z mocy samego prawa, gdy przeciw radnemu zapadł prawomocny wyrok sądowy, pociągający za sobą utratę praw publicznych lub też utratę prawa wybieralności do Sejmu. Wobec radnych nie wprowadzono w tej mierze żadnych większych ograniczeń, niż wobec członków izb ustawodawczych. Gdyby nowa ordynacja wyborcza do Sejmu poszła w tym kierunku dalej, to zasady jej odnosić się będą analogicznie do radnych. Wydanie wyroku nieprawomocnego może uzasadniać tylko zawieszenie radnego w sprawowaniu mandatu aż do zakończenia postępowania karnego. Jeżeli interes publiczny tego wymaga, można również pozbawić mandatu radnego, skazanego za przestępstwo, nie pociągające za sobą utraty praw publicznych. W tym przypadku jednak pozbawienie mandatu nastąpić może tylko w drodze orzeczenia administracyjnego i w trybie przewidzianym w art. 70 ustawy samorządowej.

Deklarowanie gotówki na granicy niemieckiej. Syndykat Emigracyjny zwraca uwagę emigrantów i reemigrantów, że graniczne władze niemieckie

ściśle przestrzegają obowiązku deklarowania sum pieniężnych, przewożonych przez terytorjum niemieckie. Wszystkie osoby, posiadające przy sobie powyżej 10 marek niemieckich, muszą złożyć odpowiednie oświadczenie na podstawie którego otrzymają pisemną deklarację. Osoby, nieposiadające takich deklaracyj, narażają się na bezwzględną konfiskatę sumy, która nie została zadeklarowana. Pierwszy transport bezrobotnych robotników polskich, udających się do kraju na koszt rządu racuskiego, natrafił na duże trudności i przy przejeździe granicy niemiecko-polskiej, skutkiem niezadeklarowania przez reemigrantów posiadanej przez nich gotówki. Tylko dzięki interwencji władz polskich udało się uchronić od konfiskaty.

Domy ludowe w Polsce w roku 1933. Według stanu z dnia 1 stycznia 1933 r. było w Polsce ogółem 733 domów ludowych, z tego w miastach 84, na wsi 689. Budynków własnych posiadało tylko 569 domów. Z tego w roku 1919 założono 155, 1920-1928: 228, 1929-1932: 392. W stanie organizacji znajduje się 70. Najwięcej domów ludowych w miastach posiadają województwa zachodnie 45. na wsi 361, centralne w miastach 22, na wsi 211, południowe w miastach 15, na wsi 81, wschodnie w miastach 2, na wsi 46.

Powodzenie Targów Kalwaryjskich. W ubiegły piątek zwiedzili Targi Kalwaryjskie p. minister Kościałkowski z p. wojewodą Raczkiewiczem i szefem bezpieczeństwa województwa krakowskiego p. Małaszyńskim. Pan Minister nie szczędził słów uznania, słysząc o rezultatach, jakie Targi przyniosły. Do piątku to jest w dwu tygodniach sprzedano 50 proc. eksponatów.

Tragiczny atak szaleńca. Z Tarnowa donoszą, że w Łękach Górnych pod Pilznem umysłowo chory Tomasz Król, liczący 23 lata, w przystępie szału rzucił się na brata Franciszka z widłami i bagnetem. Napadnięty, broniąc się przed szaleńcem, wyrwał mu widły i przeszył niemi brata. Furjat przebiegł jeszcze kilkadziesiąt kroków, poczem padł martwy. Zabójca oddał się w ręce policji.

Bojki na „tygodniu Gór". Na „Tydzień Gór", który odbędzie się od 4 do 11 sierpnia b. r. przybędzie do Zakopanego grupa Bojków to jest górali z okolic Stryja, Skolego Sambora i Doliny, w liczbie 100 osób, którzy odziani w miejscowe stroje ludowe, wykonają zupełnie nieznane w Polsce tańce ludowe bojkowskie. Nadto grupa ta odegra i odśpiewa szereg miejscowych pieśni i utworów muzycznych. W tym czasie odbędzie się też w Zakopanem jarmark na Wilczniku, wystawa przemysłu artystycznego, sztuki letniskowo-turystyczno-sportowej. Las w górach, fotograficznej wystawy pamiątek z walk legjonów Polskich w Karpatach w 1914—15 i t. d. i t. d.

Grad zniszczył wszystkie plony w powiecie nowosądeckim. Dnia 21 lipca b. r. nad miejscowością Wojkowa w powiecie nowosądeckim przeszła silna burza gradowa, niszcząc w 100 proc. plony i uszkadzając wiele domów. Jest to już druga wielka burza gradowa w powiecie w ciągu ostatnich dni. Na miejscu klęski gradobicia uruchomiona została kuchnia dla dożywiania mieszkańców wsi. Do wsi Tylicz i Muszynka przybył ostatnio wicewojewoda krakowski Walicki w towarzystwie starosty powiatowego Dr. Łacha celem zorganizowania na miejscu pomocy dotkniętym ostatnio klęską gradu mieszkańcom.

Zabiła chłopca blaszanką od mleka. W Samqorze Regina Sztynarowa w czasie sprzeczki z 16-letnim pasierbem Józefem, uderzyła go blaszanką od mleka w głowę. Chłopiec zmarł od załamania czaszki.

Kradzież 70.000 zł. w Haliczu. W Haliczu nad Dniestrem kupiec zbożowy Hersch Meilech Kimmel podjął z Banku Gospodarstwa Krajowego w Stanisławowie 60.000 zł. oraz książeczkę oszczędnościową na 10.000 zł. i złożywszy pie iądze w skrzynce drewnianej, oddał je na przechowanie siostrze Chuwie Stein w Haliczu. Skrzynkę przykręcono do drzewa w otomanie. Kimmel przechowywał w tej kryjówce pieniądze od 5 lat. Przed niewielu dniami wybuchł w pobliżu mieszkania Steinowej pożar. Kimmel w obawie, by pożar nie ogarnął również domu, w którym mieszka jego siostra i nie spalił pieniędzy, pobiegł do mieszkania Steinowej po skrzynkę. Skrzynki jednak nie było. Steinową i służącą aresztowano.

Zamordowali porwane w Warszawie dziecko. W ogrodzie Krasińskich w Warszawie porwali nieznani sprawcy w ubiegły wtorek 6-miesięczne dziecko niejakiej Borensteinowej. — Policja znalazła zwłoki dziecka w Zielonce pod Warszawą. Władze śledcze wysuwają dwie hipotezy: dziecko zamordowała wydalona służąca Borensteinów, lub też złodzieje, którzy chcieli ukraść wózek, a nie wiedząc, co zrobić z dzieckiem, zabili je i zwłoki porzucili w lesie. Dziecko zostało skradzione z wózkiem w czasie rozmowy słusłużącej Lai Szawersztein ze znajomą. Policja wyśledziła, że dziecko porwała jakaś kobieta, która zamordowała je i porzuciła w Glinankach pod Warszawą, a wózek, w którem było dziecko, sprzedała na Kercelaku za 17 zł. Nabywcę wózka aresztowano. W urzędzie śledczym przesłuchano we czwartek kilka kobiet podejrzanych o dokonanie zbrodni, jednak wszystkie wypuszczono następnie na wolność. W areszcie pozostaje jedynie służąca Safirszteinów Władysława Śląska-Malinowska.

Truł się wapnem, połykał trzonki od łyżek i drut. Józef Misiarczyk, 26-letni elektrotechnik, skazany na 4-miesięczny areszt za zniewagę, postawił do prokuratury wniosek o urlop z więzienia dla podjęcia kuracji. Gdy wniosku nie uwzględniono Misiarczyk podjął głodówkę, a 20 bm. połknął znaczną ilość wapna i kilka kamieni w celach samobójczych. Wijącemu się w bólach udzielono doraźnej pomocy lekarskiej i odwieziono go do więzienia. W środę 24 bm. Misiarczyk dokonał drugiego zamachu samobójczego i połknął dwa trzonki od łyżek oraz kawałek drutu. Odtransportowano go do szpitala i dokonano operacji. Stan Misiarczyka po operacji jest zadowalający.

Chora umysłowo w trumnie podziemi kościoła na Bielanach. Przed paru dniami po podziemiach kościoła na Bielanach pod Warszawą oprowadzał przeor OO. Marjanów wycieczkę harcerzy polskich i zagranicznych. Jeden z harcerzy zauważył, że wieko jednej z trumien jest odchylone. Gdy wieko odsunięto, okazało się, że w trumnie leżała młoda kobieta, która nie chciała dawać odpowiedzi na pytania. Po wyjęciu jej z trumny kobieta rozpłakała się, poczem zemdlała. Wezwano policję. Nieznajoma w czasie badania kilkakrotnie zmieniała nazwisko i wciąż mdlała. Ustalono, że kobieta ta często przychodziła do kościoła na Bielany i siedząc w jednej z pierwszych ławek ciągle płakała. Zachowanie jej było tak niewłaściwe, że musiano ją wyprowadzić z kościoła. W jaki sposób położyła się ona w trumnie i nakryła wiekiem, niewiadomo. Lekarz orzekł, że kobieta ta cierpi na histerję i obłęd.

Wasyl Wyszywanyj pered sudom

Znanyj w Rusy archykniaż Wilhelm Habsburg, wnuk cisara Franciszka daw sia politycznym djaczam w 1919 roci w czasi wojny polsko ukrainskoji namowyty, że ho zroblat korołem Hałyczyny. Win uwiryw w tu obicianku i prozwaw sebe, z ruska »Wasyl Wyszywanyj«, taj żertwuwaw bohato majetku na wojnu. Tymczasom z obicianky niczoho, taj archykniaż musiw utikaty zahranyciu do Francji.

Tam Wasyl Wyszywanyj piznaw bidnu diwczynu z poczty Pawłynu Kujba. Pry jeji pomoczy Wyszywanyj pozyczyw wid mnoho ludej hroszi, kotrych ne widdaw. I tak wid własrytela tartaku pozyczyw 140.000 frankiw, wid redaktora lwiwskoji gazety »Diło« Panejka 20 000 frankiw, dali wid riżnych własnyteliw hoteliw, restauracyj, nawit wid bidnych krawciw, szewciw. Pomeży oszukanymy bidakamy znajszow sia takoż dozorec domowyj wid jakoho Wyszywanyj wytiahnuw pozyczku. Nawit kazaw win szyty strij szlubnyj za 29.000 frankiw do szlubu z bidnow Pawłynow, odnak zato takoż ne zapłatyw bidnomu krawcewy.

Za take neczesne postupowanie Wyszywanoho sud francuskyj ukaraw ho na 5 lit kryminału, a jeho nareczenu na 3 roky. Odnak Wyszywanyj utik pered aresztowaniem do Szwajcarji, de ukrywaje sia pered policjow, kotra jeho poszukuje,

Smert' b. namistnyka Bobrzyńskoho

Kto zi starszych ludej ne pamiataje b. namistnyka Bobrzyńskoho? Nastaw win po b. p. nam. Andriju Potockim i koły toj prowadyw polityku korystnu dla Polakiw i Starorusyniw, to Bobrzyński zaczaw protywnu polityku. Dlatoho perewedeni czerez neho wybory do parlamentu w 1911 roci dały Starorusynam ponad 40 procent hołosiw, a mymo toho distały ony tilko 9 procent mandatiw posolskych (bo aż 2), koły inszi partji za 60 procent hołosiw ruskych distały ponad 20 posliw. Natomiść toj namistnyk ne chtiw popyraty czerwińskych Rusyniw, spiwpraciujuczych szczyro i łuczno z Polakamy. Własne teper z nahody smerty błp. Bobrzyńskoho, gazety pryhadujut, że jeho wynow buło, że osłabyw lojalnych dla Polszczy Rusyniw-Czerwinciw, zamiść ich peredowsim poperty. nastupstwom toho buło, że nelojalni Rusyny wystupyły w 1919 roci protyw naszoho kraju.

Nezdorowa polityka błp. Bobrzyńskoho sprawyła, że powstało prawdywe zamiszanie narodne sered nas. Dejaki gazety pyszut, że raz lude podajut swoju narodniść jako Rusyny, potomu znow cofajut i obrażajut sia za tu nazwu. Na Łemkach włada zamknuła wsi czytalni Proświty. Dlaczoho? Pryczynow toho jest naprykład, jak w Pentnij, taka, że, jak każe riszenie Starostwa: »człeny czytalni sut ruskoji narodnosty, a ne ukraińskoji. Okołyczniść ta zistała stwerdżena ziznaniamy człeniw czytalni, jaki w ziznaniach wyrazno pidkreśluwały swoju prynałeżniść do ruskoji narodnosty, a ne ukraińskoji, Poneże wedla § 50 ust, a) statutu stowaryszenia na czleniw czytalni wydił pryjmaje osobu ukr. narodnosty, a § 6 ustup a) tohoż statutu riwnoż pidkreślaje, że członom zwyczajnym zistaje kożda osoba ukr. narodnosty, zatim perepysy pokłykanych wyssze paragrafiw statutu zistały znasyłeni w rażuczyj sposib, dajuczy małerjał do twerdżenia, że w czytalni kwestju narodnosty swoich człeniw ciłkom pomynuw«. Dłatoho też włada zamknuła czytalniu tak tu jak i inde na Łemkach.

Do nyniszniho dnia ne nastała jedniść tak w nazwi, jak i w nastrojach politycznych. Jest to w wełykij czasty zawdiaky błp. namistnykowi Bobrzyńskomu, kotryj może w najlipszij wiri, odnak ciłkom mylno i fałszywo prowadyw swoju politylu na czerwińskij Rusy. Odnak treba pryznaty, że pered wojnow mało kto popyraw lojalnych Rusyniw. Taż n. p. czerwińsko-ruska gazetka pid nazwow »Ruskyj Selanyn« ledwo dychała, a redaktor jeji bł. p. Wytowd Demianczuk ne mih zwiazaty kincia z kincem. Taki to buły nedobri czasy i dlatoho ne tra wynyty samoho Bobrzyńskoho za upadok lojalnych Rusyniw i starorusyniw.

Odpowiedzi Redakcji.

Odpowiedzi Redakcji i porady prawne w naszem piśmie prowadzi adwokat Dr. Stanisław Grodziski.

WP. Kopeć w Z. — Nasza gazetka pisana jest w części po rusku, w części po polsku. Nie chcemy pisać ani tylko po polsku ani tylko po rusku. Dlatego jednakowoż piszemy tak, jak naród mówi, czysto po narodniemu, po czerwińsko-rusku.

WP. Andrij B. w K. — Trudno wszyskich zadowolnić. Nazwa naszej gazetki jest stara używana jeszcze od 1922 roku. Piszecie że »nazwa trochę nieładna, ale dobrze pisze no niech i tak będzie«.

WP. Wasyl H. w. B. — Wydawanie raz na tydzień jakbyście chcieli, byłoby dobre, ale na to nie mamy funduszu. Może kiedyś się nam uda wydać częściej niż raz na miesiąc:

Dmytro Patyłyk w B. — Nietylko że wolno czytać »Cz. R. Prawdę«, ale powinno się ją popierać i rozszerzać wśród znajomych jako poważne i lojalne czasopismo. Prawdę czytają nietylko u was le w całej Czerw.-Rusi

Rozalja Górniak — Baranczyce, sprawa wznowiona.

Rozalja Noga — Weryń, Hubszowa = Zawałów, Michał Misiąg — Sądowa Wisznia, Karolina Haniszewska — Słobódka górna, Karol Buzdygan — Dawidów, Marja Herciuk — Kuty stare, Marja Kochana — Postołówka, we wszystkich tych sprawach odpisujemy i radzimy udać się do adwokata Dr. Grodziskiego w Krakowie, ul. Długa 5. i prosić o wznowienie postępowania. Sprawę można wznowić i załatwić pomyślnie.

Anna Gadzało — Kiernica, odeszło do Sądu w Gródku o przesłuchanie świadków.

Iwan Lejbiuk — Osławy Białe, Grzegorz Husak — Iwanczany, nie zbadano jeszcze stosunków majątkowych,

Katarzyna Wintoniak — Maniawa, związek nie stwierdzony, dalsze dochodzenia w toku.

Warwara Łuszczaniec — Ożydów, Tekla Turkiewicz — Ujście Zielone, niema dotąd z Województwa opinji co do związku przyczynowego.

Anna Kutna — Trościaniec, podać świadków na okoliczność co było przyczyną śmierci.

Rozalja Łubińsku Brzezina, Ze Starostwa w Stryju nie nadeszły jeszcze dokumenta.

Jan Pawłów — Podhorce, Z Kurji Biskupiej niema dotąd odpowiedzi.

Marja Jakiel op. Synowódzko wyżne, Zeznania świadków dotąd nie nadeszły ze Sądu.

Wydawca: Komitet redakcyjny. Za wydawcę i red. odpow. Michał Pasławski.

Drukarnia »Renoma« Kraków, Lenartowicza 6.